

NOWE DANE O PALEOZOIKU NA PÓŁNOC OD SANDOMIERZA

KOMUNIKAT WSTĘPNY

W Górach Świętokrzyskich nie wszędzie dotychczas udało się odtworzyć zawiłą koronkową budowę geologiczną paleozoiku. Szczegóły rysów struktur paleozoicznych są zatarte i zamaskowane grubymi i szeroko rozpostartymi pokrywami: pstrego piaskowca średniej miąższości 400—500 m, trzeciorzędu, plejstocenu zasypującego z reguły wysoko doliny, co wpływa na

wyrównanie i złagodzenie morfologii Gór Świętokrzyskich, wreszcie lessu kryjącego na niektórych obszarach urozmaiconą budowę podłoża.

Gruba pokrywa lessowa jest szczególnie charakterystyczna dla wschodniej części Gór Świętokrzyskich. Obserwacja powierzchni tego obszaru dostarcza niewiele materiału, który po-

zwoliliby rozszyfrować budowę wglębnej podplejstocenińskiej powierzchni, a tym bardziej podrzecziorzędowej, osiągalnej tylko za pomocą wierceń.

Dlatego ostatnie wschodnie odsłonięcia kambru w Górach Pieprzowych wzbudzały zawsze wiele zainteresowania wśród geologów, a odosobniona wychodnia kambru w Gorzycach-Pączku po prawej stronie Wisły stanowi dotychczas jedyny wschodni świadek obecnego tu pod przykryciem paleozoiku.

Rozwijające się prace geofizyczne, w tym wypadku pomiary grawimetryczne, dostarczają stale nowych danych o wglębnych planach strukturalnych, podsuwając ciekawsze obiekty do badań z użyciem wierceń. Na podstawie zdjęć grawimetrycznego usytuowane zostały wiercenia na lewym i prawym brzegu Wisły, na północ i północny wschód od Sandomierza. Odkryły one nowe, nieznane dotychczas fakty o ukształtowaniu podłoża trzeciorzędowego i o północno-wschodnim przedłużeniu paleozoiku świętokrzyskiego, określając jego facę oraz stosunek do znanych odsłonień kambru.

Szereg wierceń, poczynając od otworu Wrzawy w widłach Wisły i Sanu, poprzez wiercenie w Bożymdarze i w Słupczy na lewym brzegu Wisły ujawnił bezpośrednio pod trzeciorzędem osady starszego paleozoiku.

Otwór Wrzawy dostarczył ciemnoszarych szarogłazów i łupków z graptolitami, dających się paralelizować z warstwami wydrzyszowskimi świętokrzyskiego syluru.

Otwory: Bożymdar, Słupcza 1 bezpośrednio pod trzeciorzędem odwierciły pstry serie zielonowisniowych mułowców i piaskowców należących do interesujących warstw przejściowych pomiędzy górnym sylurem i dolnym dewonem.

W ten sposób kilka niegłębokich wierceń dostarczyło ogromnie interesującego i nowego materiału uzupełniającego naszą wiedzę o budowie północno-wschodniego przedłużenia świętokrzyskiego paleozoiku. Wbrew oczekiwaniom pod trzeciorzędem w okolicy Sandomierza nie występują nawet ślady osadów mezozoicznych. Natomiast trzeciorzęd transgreduje bezpośrednio na osady starszego paleozoiku. Granica paleozoiku i osadów mezozoicznych zostaje zgodnie z poznanymi faktami przesunięta około 5 km na północ. Prawdopodobny się przy tym wydaje w tym obszarze bezpośredni kontakt paleozoiku z utworami białej jury. Profil paleozoiku na północ od Sandomierza daje się zinterpretować następująco.

Na północ od znanych wychodni kambru śledzimy prawidłowe uzupełnianie się coraz młodszych serii. Nawiercony w otworach sylur tworzy zapewne sfałdowane synklinorium, na co

wskazuje kilku kilometrowa strefa, jaką zajmuje on wraz z oldredem, oraz zmienne, strome upady i obserwowane ślizgi w rdzeniu wiertniczym. Położenie odwierconych utworów na wschodnim przedłużeniu regionu łysogórskiego nasuwa porównanie ich z układem tektonicznym, jaki jest znany w centralnej części Gór Świętokrzyskich pomiędzy pasmem głównym łysogórskim, doliną wilkowską i częściowo pasmem klonowskim.

Kambr Pieprzówek i Gorzyc odpowiadałby kambrowi pasma głównego, poznany w wierceniach sylur i oldred — sylurowi doliny wilkowskiej i oldredowi części pasma klonowskiego.

Wyerodowana w miękkich, plastycznych masach syluru i oldredu podrzecziorzędowa powierzchnia paleozoiku tworzy lekko pochyloną, około 3° wklęsłą misę, wypełnioną przez osady najgrubsze na osi depresji (nieco na południe od rzeki Opatówki), a coraz cieńsze ku północy i ku południowi od tej osi. Wklęsła forma powierzchni paleozoicznej pokrywa się w zarysie ze znaną formą morfologiczną doliny Opatówki.

Na szczególną uwagę zasługują warstwy przejściowe od syluru do dewonu, nawiercone w Bożymdarze i Słupczy 1. Pod względem fałdalnym odpowiadają one podobnie wykształconym osadom z centralnej części Gór Świętokrzyskich, z tą różnicą, że gdy w centrum Gór Świętokrzyskich warstwy te są niemal zupełnie nieme, tutaj cechują się one liczną i bardzo charakterystyczną fauną, przede wszystkim ryb z grup *Cephalaspidae* i *Pteraspidae*, nieznanych dotychczas z obszaru Gór Świętokrzyskich, dalej brachiopodów i to zarówno z grupy bezzawiasowych, jak i brachiopodów zawiasowych oraz małżoraczków (*Leperditia*, *Beyrichia*) i małżów.

Zespół wymienionej fauny jest — jak wiadomo — bardzo typowy dla zmieniających się warunków paleogeograficznych, od czysto morskich osadów syluru, charakteryzujących się obecnością morskich form przede wszystkim brachiopodów i małżów, do lagunowo-ładowych warunków sedimentacji, dokumentowanych obecnością charakterystycznej fauny ryb i małżoraczków, cechującej już osady typu oldredu.

Końcowy wniosek dotyczy problemu związku Gór Świętokrzyskich z Podolem, gdzie znane są podobne zespoły fauny w podobnie wykształconych osadach. Przeprowadzone dotychczas jedynie na podstawie litologicznej porównania pomiędzy dolnym dewonem świętokrzyskim a oldredem podolskim zyskują obecnie podstawy paleontologiczne, co pozwoli na pogłębienie koncepcji paleogeograficznych o ścisłym związku Podola z Górami Świętokrzyskimi na pograniczu syluru i dewonu.